Sygn. akt II AKa 181/18

WYROK
W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 12 lipca 2018 roku

Sąd Apelacyjny w Gdańsku II Wydział Karny

w składzie:

Przewodniczący: SSA Dorota Wróblewska (spr.)

Sędziowie: SSA Dariusz Malak

SSO del. Rafał Ryś

Protokolant: sekr. sądowy Katarzyna Bielska

przy udziale Prokuratora Prokuratury Regionalnej w G. A. B.

po rozpoznaniu w dniu 12 lipca 2018 roku

sprawy

J. U., s. S. ur. (...) w T.

oskarżonego z art. 286 § 1 k.k.

na skutek apelacji wniesionej przez obrońcę

od wyroku Sądu Okręgowego w Bydgoszczy

z dnia 30 marca 2018 roku, sygn. akt ***III K 164/17***

I. utrzymuje w mocy zaskarżony wyrok;

II. zasądza od oskarżonego na rzecz Skarbu Państwa kwotę 1.380 (tysiąc trzysta osiemdziesiąt) złotych tytułem opłaty za drugą instancję i obciąża go wydatkami za postępowanie odwoławcze.

UZASADNIENIE

J. U. został oskarżony o to, że w dniu 14 kwietnia 2015 r. w N. przy zawarciu w formie aktu notarialnego umowy sprzedaży nieruchomości niezabudowanej położonej w miejscowości B., gm. N., wpisanej w Księdze Wieczystej KW nr (...) doprowadził P. N. i A. N. do niekorzystnego rozporządzenia mieniem wartości 274.000 zł, za pomocą wprowadzenia w błąd co do zamiaru przeznaczenia tej kwoty na spłatę kredytu na rzecz Banku (...) S.A. Oddziału w N. w łącznej kwocie 274.000 zł i spowodowania w ten sposób możliwości wykreślenia hipoteki, obciążającej w/wym. nieruchomość, tj. o czyn z art. 286 § 1 k.k.

Wyrokiem Sądu Okręgowego w Bydgoszczy z dnia 30 marca 2018r., sygn. akt III K 164/17:

1. uznano oskarżonego J. U. za winnego tego, że w dniu 14 kwietnia 2015 r. w N. zawierając umowę w formie aktu notarialnego sprzedaży nieruchomości niezabudowanej położonej w miejscowości B., gm. N., wpisanej w Księdze Wieczystej KW nr (...) w celu osiągniecia korzyści majątkowej doprowadził P. N. i A. N. do niekorzystnego rozporządzenia mieniem znacznej wartości w kwocie 274.000 zł, za pomocą wprowadzenia w błąd co do zamiaru

przeznaczenia tej kwoty na spłatę kredytu na rzecz Banku (...) S.A. Oddziału w N., zgodnie z zapisami tejże umowy, a następnie wykreślenia hipoteki obciążającej tę nieruchomość, tj. przestępstwa z art. 286 § 1 k.k. w zw. z art. 294 § 1 k.k. stosowanych w myśl art. 4 § 1 k.k. w brzmieniu obowiązującym w chwili popełnienia czynu i za to na podstawie art. 294 § 1 k.k. oraz art. 33 § 2 k.k. stosowanych w myśl art. 4 § 1 k.k. w brzmieniu obowiązującym w chwili popełnienia czynu wymierzono mu karę 1 (jednego) roku pozbawienia wolności oraz grzywnę w wymiarze 150 (stu pięćdziesięciu) stawek dziennych po 40 (czterdzieści) złotych jedna stawka;

2. na mocy art. 69 § 1 i 2 k.k. i art. 70§ 1 pkt 1 k.k. i art. 73 § 1 k.k. stosowanych w myśl art. 4 § 1 kk w brzmieniu obowiązującym w chwili popełnienia czynu wykonanie orzeczonej wyżej kary pozbawienia wolności warunkowo zawieszono na okres próby 2 (dwóch) lat oddając oskarżonego w okresie próby pod dozór kuratora sądowego,

3. obciążono oskarżonego kosztami postępowania, w tym opłatą w wysokości 1380 (jeden tysiąc trzysta osiemdziesiąt) złotych.

Powyższe orzeczenie zaskarżył w całości obrońca oskarżonego, podnosząc zarzut obrazy przepisów postępowania, to jest art. 424 § 1 k.p.k., art. 8 § 1 k.pk, art. 7 k.p.k. i art. 167 k.p.k. i wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku przez uniewinnienie J. U. od popełnienia zarzucanego mu czynu, ewentualnie o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi Okręgowemu w Bydgoszczy.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Apelacja obrońcy oskarżonego nie zasługiwała na uwzględnienie.

W pierwszej kolejności trzeba podkreślić, że Sąd Okręgowy nie dopuścił się uchybień gromadząc materiał dowodowy, a ten pozwolił na merytoryczne rozstrzygnięcie sprawy.

Ustalenia faktyczne dokonane przez Sąd nie wykraczają poza granice swobodnej oceny dowodów, która to ocena nie wykazała istotnych błędów natury faktycznej i logicznej, zgodna była ze wskazaniami wiedzy i doświadczenia życiowego. W uzasadnieniu Sąd wskazał jakie fakty uznał za ustalone, na czym oparł poszczególne ustalenia i dlaczego nie uznał istotnych dla rozstrzygnięcia dowodów przeciwnych, a następnie wyprowadził z dokonanych ustaleń prawidłowe wnioski w zakresie sprawstwa oskarżonego i wymierzonej mu kary.

W przedmiotowej sprawie, wbrew przekonaniu obrońcy J. U., nie doszło do obrazy przepisów prawa procesowego w postaci art. 7 k.p.k., art. 167 k.p.k., art. 424 § 1 k.p.k. i art. 8 § 1 k.p.k., która mogła mieć wpływ na treść wyroku. Stan faktyczny w sprawie został ustalony przy uwzględnieniu dowodów zebranych w sprawie, ocenionych swobodnie, a więc w sposób pozostający w zgodzie z treścią art. 7 k.p.k., a nie dowolnie. Uzasadnienie zaskarżonego wyroku zawierało zwięzłe wskazanie, jakie fakty sąd uznał za udowodnione, na jakich w tej mierze oparł się dowodach i dlaczego nie uznał istotnych dla rozstrzygnięcia dowodów przeciwnych, jak też wyjaśnienie podstawy prawnej wyroku, a zatem spełniało wymogi określone art. 424 § 1 k.p.k. Nie można też stwierdzić, by Sąd Okręgowy był zobowiązany do podjęcia oczekiwanej przez obrońcę inicjatywy dowodowej. Artykuł 167 k.p.k. musi być ujmowany jako statuujący uprawnienie do przeprowadzenia przez organy procesowe dowodu. Patrząc jednak na ten przepis z perspektywy zasady prawdy materialnej (art. 2 § 2 k.p.k.) należy stwierdzić, iż organ procesowy jest zobowiązany do przeprowadzenia dowodu, gdy może mieć on znaczenie dla realizacji tej zasady. Obrońca nie wykazał, by dowód, który w jego ocenie powinien był zostać przeprowadzony przez Sąd I instancji z urzędu mógł przyczynić się do realizacji zasady prawdy materialnej. W żadnym wypadku nie można stwierdzić, by Sąd Okręgowy w niniejszej sprawie naruszył zasadę jurysdykcyjnej samodzielności sądu karnego (art. 8 § 1 k.p.k.). W tym zakresie obrońca nie dostarczył argumentów, które przemawiałyby za tym, że było inaczej.

Odnosząc się do ostatniej z poruszanych kwestii, przypomnieć trzeba, że zasada jurysdykcyjnej samodzielności sądu karnego, ujęta w treści art. 8 § 1 k.p.k. oznacza autonomię orzekania w przedmiocie procesu, a zatem sąd karny nie jest związany rozstrzygnięciami określonych zagadnień przez inne organy (np. sąd cywilny, władza administracyjna),

chyba, że jak wynika z art. 8 § 2 k.p.k. dotyczy to prawomocnych rozstrzygnięć sądu kształtujących prawo lub stosunek prawny.

W tym kontekście należy podkreślić, że Sąd I instancji nie naruszył powyższej zasady, bowiem samodzielnie rozstrzygnął wszelkie zagadnienia faktyczne i prawne, a przy tym nie wskazywał, by był związany rozstrzygnięciem innego sądu lub organu. Na akceptację nie zasługuje zatem pogląd obrońcy, zgodnie z którym, jeśli Sąd I instancji pominął sygnalizowane przez obrońcę w apelacji „kwestie", które w jego ocenie miały istotne znaczenie dla odtworzenia zamiaru oskarżonego, to postąpił wbrew zasadzie samodzielności.

Odnośnie obrazy art. 167 k.p.k. dodać trzeba, że w ocenie Sądu odwoławczego nie można przyjąć, by na Sądzie Okręgowym, w niniejszej sprawie, ciążyła powinność przeprowadzenia dowodu z zeznań notariusza sporządzającego umowę sprzedaży w postaci aktu notarialnego pomiędzy oskarżonym, a P. N. i A. N.. Nie można bowiem uznać, by przesłuchanie notariusza mogło mieć znaczenie dla realizacji zasady prawdy materialnej (art. 2 § 2 k.p.k.). Przede wszystkim dlatego, że treść wskazanej umowy w postaci aktu notarialnego nie pozostawiała żadnych wątpliwości co do tego jaka była wola osób ją zawierających. Wątpliwości takich nie sygnalizował oskarżony J. U. w treści wyjaśnień składanych w postępowaniu przygotowawczym i przed Sądem I instancji. Zapewne dlatego zarówno on, jak i jego obrońca nie wnioskowali o przesłuchanie notariusza w toku postępowania przed Sądem I instancji. Wątpliwości związanych z zapisami zawartymi w akcie notarialnym nie zgłaszali również pokrzywdzeni. W tej sytuacji nie można uznać, by Sąd Okręgowy w toku procesu dopuścił się obrazy art. 167 k.p.k.

W tym miejscu za celowe uznano przypomnienie trafnych ustaleń Sądu I instancji, poczynionych w oparciu o treść aktu notarialnego A nr (...) (k. 2-3 uzasadnienia zaskarżonego wyroku), zgodnie z którymi: w dniu 15 kwietnia 2015 roku J. U. sprzedał P. N. i A. N. na mocy aktu notarialnego zawartego w Kancelarii Notarialnej w N. nieruchomość zabudowaną oznaczoną księgą wieczystą KW nr (...) i nieruchomość KW nr (...) o łącznej powierzchni 5,68 hektarów za łączną kwotę 370 000 zł. Strony umówiły się na rozliczenie należności w następujący sposób: część ceny sprzedaży w kwocie 3700 zł jako zadatek oraz jednocześnie wkład własny kupujących został zaliczony na poczet zapłaty, a kwota ta została uprzednio zapłacona w formie gotówkowej. Z kolei reszta ceny sprzedaży w kwocie 366 300 zł rozliczona została w następujący sposób: kwota 274 000 zł miała zostać zapłacona przez kupującego do 30 kwietnia 2015 roku w formie przelewu na rachunek bankowy sprzedającego prowadzony w Banku (...) Oddział w N. tytułem całkowitej spłaty zadłużenia strony sprzedającej (oskarżonego) wobec tego banku, a zabezpieczonego hipoteką umowną łączną między innymi w celu uzyskania zezwolenia na jej wykreślenie. W akcie notarialnym sprzedający J. U. oświadczył, że zobowiązuje się niezwłocznie otrzymane środki finansowe przeznaczyć na spłatę kredytu w rachunku bieżącym wobec powołanego Banku wierzyciela, a następnie strony ustaliły, że reszta ceny sprzedaży w kwocie 92 300 zł zostanie niezwłocznie zapłacona przez kupujących z chwilą uzyskania z (...) Oddział w N. dokumentów umożliwiających wykreślenie z właściwych Ksiąg Wieczystych hipoteki łącznej, a bezwarunkowo najpóźniej w terminie do dnia 31 grudnia 2015 roku w formie przelewu na konto strony sprzedającej.

Bez wątpienia treść tej umowy w połączeniu z uznanymi za wiarygodne przez Sąd Okręgowy zeznaniami złożonymi przez P. N. (k. 22, 373v-374v) pozwalała w sposób jednoznaczny przyjąć, że oprócz oczywistej woli stron przeprowadzenia transakcji kupna – sprzedaży wskazanych nieruchomości, ich intencją było precyzyjne ustalenie obowiązków z tym związanych, a więc dotyczących m.in. ustalenia sposobu płatności, a także określenia sposobu w jaki miało dojść do doprowadzenia do zwolnienia nieruchomości z hipoteki ustanowionej na rzecz Banku (...) S.A. Oddział w N. (dalej określanego jako (...)). O tym jak istotne znaczenie dla pokrzywdzonych miała ta ostatnia kwestia świadczy nie tylko to, że zawarto stosowne zapisy na ten temat w umowie sporządzonej przed notariuszem, ale też treść zeznań P. N., z których wynikało, że nie zdecydowałby się na zakup nieruchomości, gdyby nie zapewnienie oskarżonego, że doprowadzi do zwolnienia nieruchomości z obciążenia hipoteką. Za wiarygodnością zeznań tego świadka przemawia fakt zaciągnięcia kredytu przez pokrzywdzonych na zakup nieruchomości, który miał zostać zabezpieczony hipoteką na rzecz udzielającego go Banku ustanowioną na tych nieruchomościach. Dlatego tak istotne znaczenie miało uzyskanie zwolnienia nieruchomości z hipoteki na rzecz (...).

Obrońca oczekując, że Sąd orzekający powinien był odczytać treść umowy zawartej w formie aktu notarialnego, wbrew jej brzmieniu, nie zwrócił uwagi na to, że na gruncie przywołanego przez niego art. 65 § 2 k.c. prawidłowa, pełna i wszechstronna wykładnia umowy nie może pomijać treści zwerbalizowanej na piśmie, bowiem m.in. napisane w umowie sformułowania, pojęcia są jednym z istotnych wykładników woli stron. Wykładnia umowy nie może więc prowadzić do stwierdzeń w sposób oczywisty sprzeczny z zapisaną jej treścią. Sens oświadczeń woli ujawnianych w postaci pisemnej, czyli wyrażonych w dokumencie, ustala się więc przyjmując za podstawę wykładni przede wszystkim tekst dokumentu. A ten w przedmiotowej sprawie nie pozostawiał żadnych wątpliwości. Wolę stron, Sąd I instancji w sposób trafny odczytał też w oparciu o zeznania świadka P. N.. Warto w tym kontekście zauważyć, że obrońca oskarżonego nie kwestionował oceny tych zeznań, uznanych za wiarygodne, zaprezentowanej przez Sąd Okręgowy, a zatem nie wykazał, by była błędna. Istotne jest również, że apelujący nie wykazał, by dokonana przez Sąd I instancji ocena wyjaśnień oskarżonego, przedstawiona w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku, była błędna (k. 6-8 uzasadnienia). Pomijając już to, że oskarżony nigdy nie kwestionował zapisów w umowie zawartej z pokrzywdzonymi, to przecież jego wyjaśnienia, w których starał się wykazać, że przed jej zawarciem prowadził rozmowy z prowadzącą jego kredyt w (...) I. K. i uzyskał z jej strony zapewnienie przeniesienia hipoteki na inne zaproponowane przez niego nieruchomości (k. 397v) nie znalazły potwierdzenia w zeznaniach świadka I. K., a zatem słusznie, choćby z tego względu, zostały uznane przez za niewiarygodne. Obrońca nie dostrzegł przy tym, że na odtworzenie faktów w tym zakresie pozwalała również okoliczność przedłożenia przez oskarżonego, przed zawarciem przedmiotowej umowy w formie aktu notarialnego - zaświadczenia wydanego w dniu 30 marca 2015 roku przez (...), z którego m.in. wynikało, że „w przypadku całkowitej przedterminowej spłaty kredytu w rachunku bieżącym, udzielonego przez wyżej powoływany Bank (zabezpieczonego wyżej powołaną hipoteką umowną łączną do sumy 411.000,00 zł) wynikającej z umowy z dnia 18 marca 2014 roku, Nr (...), powołany Bank wyda zgodę na wykreślenie tejże hipoteki z powołanych wyżej ksiąg wieczystych, kwota udzielonego kredytu w rachunku bieżącym wynosi 274.000, 00 zł (...), w celu dokonania spłaty kredytu środki należy zapewnić na rachunku powiązanym tj. (...)", co zostało odnotowane w treści aktu notarialnego (k. 6). Również ta okoliczność pozwalała na odtworzenie woli stron w sposób wynikający z zawartej umowy i zeznań złożonych przez P. N., a jednocześnie przemawiała za niewiarygodnością przywołanych wcześniej wyjaśnień oskarżonego. Odnosząc się do kolejnej uwagi apelującego trzeba stwierdzić, że strony w umowie przyjęły takie rozwiązania, które uznały za właściwe w czasie jej zawierania. Dla rozstrzygnięcia niniejszej sprawy nie było konieczne rozważenie dlaczego nie przyjęły innych rozwiązań. Rolą Sądu I instancji w przedmiotowej sprawie było prawidłowe ustalenie faktów i wyprowadzenie właściwych wniosków istotnych dla jej rozstrzygnięcia, a to stało się jego udziałem.

Apelacja obrońcy oskarżonego, w której podnosił zarzuty obrazy przepisów postępowania, nie wykazała, by Sąd przekroczył granice swobodnej oceny dowodów. Swobodna, a więc zgodna z zasadami sformułowanymi w art. 7 k.p.k., ocena materiału dowodowego stanowi uprawnienie Sądu meriti i pozostaje pod ochroną art. 7 k.p.k. tak długo, dopóki skarżący nie wykaże, iż Sąd ten oparł rozstrzygnięcie bądź na okolicznościach nieujawnionych w toku przewodu sądowego, bądź też ujawnionych, ale ocenionych w sposób sprzeczny ze wskazaniami wiedzy, logiki i doświadczeniem życiowym. W przedmiotowej sprawie takie okoliczności nie zostały skutecznie wykazane przez skarżącego.

Sąd Okręgowy nie miał wątpliwości co do tego, że pokrzywdzeni mieli świadomość, że nieruchomości, które nabywali były obciążone hipoteką, wynikało to wprost z treści umowy, którą zawarli przed notariuszem.

Bez znaczenia dla oceny zamiaru oskarżonego, a więc działania w celu osiągnięcia korzyści majątkowej, a także świadomego wprowadzenia w błąd pokrzywdzonych co do tego, że po wpłacie przez nich na wskazane w umowie konto kwoty 274 000 zł przeznaczy ją na spłatę własnego kredytu wobec (...) i doprowadzi do zwolnienia nieruchomości z hipoteki i jej wykreślenia, jak również świadomego doprowadzenia ich do niekorzystnego rozporządzenia mieniem, pozostawało w niniejszej sprawie to, że oskarżony posiadał w czasie zawierania umowy inne nieruchomości, majątek, które zabezpieczały spłatę wierzytelności kredytowej.

Wprowadzenie w błąd pokrzywdzonych nie oznaczało bowiem, że oskarżony nie zamierzał w dalszej przyszłości wywiązać się ze swojego zobowiązania wobec wspomnianego Banku, a więc, że w ogóle nie zamierzał wywiązać się

również ze zobowiązania doprowadzenia do zwolnienia z hipoteki obciążonych nią i będących przedmiotem sprzedaży nieruchomości. Polegało bowiem na tym, że wbrew zobowiązaniu wynikającemu z umowy i zapewnieniom wobec P. N. nie zamierzał tego uczynić niezwłocznie po otrzymaniu kwoty 274 000 zł, która wpłynęła na jego konto, ponieważ miał inne co do niej plany, a to z kolei przemawiało za tym, że towarzyszył mu, w czasie zawierania umowy z pokrzywdzonymi, bezpośredni zamiar osiągnięcia korzyści majątkowej. O tym, że taki zamiar przyświecał oskarżonemu już w czasie zawierania umowy z pokrzywdzonymi świadczyło to, że zamiast wywiązać się z obietnicy i zobowiązania wynikającego z umowy, a więc zamiast spłacić własne zadłużenie wobec (...) już w dniu wpływu kwoty na konto, a więc w dniu 29 kwietnia 2015 roku, wykorzystując wpłacone pieniądze, przystąpił do spłaty własnych długów, jednak na rzecz innych podmiotów niż wymieniony Bank i takie działania kontynuował, aż do dnia 15 lipca 2015 roku, gdy na takie cele wypłacił całą należność pochodzącą z przelewu wspomnianej kwoty. O istnieniu takiego zamiaru już w chwili zawierania umowy z pokrzywdzonymi świadczyło i to, że zanim doszło do jej zawarcia, oskarżony w rozmowie z przesłuchanym w charakterze świadka T. P., poinformował go, że sprzedaje ziemię ponieważ musi zapłacić za nawozy, paszę, nie ma pieniędzy za te opłaty (k. 30v., 384, 384v). Obrońca nie kwestionował oceny tych zeznań, dokonanej przez Sąd I instancji. Opisane zachowanie oskarżonego, w powiązaniu z zeznaniami świadka, przemawiało za tym, że już w czasie zawierania umowy z pokrzywdzonymi chciał przede wszystkim uzyskać pieniądze od nich na spłatę innych długów niż wobec (...). Wiedział jednocześnie, że w ten sposób doprowadza pokrzywdzonych do niekorzystnego rozporządzenia mieniem, bo przecież oczywiste było, że zależy im nie tylko na zakupie nieruchomości, ale i na tym, by nie były one obciążone hipoteką, która zabezpieczała spłatę kredytu oskarżonego, zwłaszcza, gdy nabycie nieruchomości przez pokrzywdzonych było związane z udzieleniem im kredytu na ten cel przez Bank (...), z czego oskarżony zdawał sobie sprawę, skoro w treści aktu notarialnego zawarto zapis o okazaniu przez kupujących umowy pożyczki i odwołano się do jej treści, w której między innymi wskazano, że zabezpieczeniem spłaty będzie obciążenie hipoteką na kredytowanych nieruchomościach (§ 2 pkt 5 k. 8).

Bez znaczenia dla oceny zamiaru oskarżonego w chwili sporządzania umowy z pokrzywdzonymi było to, że nie wywiązywali się oni następnie z własnego zobowiązania zapłaty kwoty 92 200 zł.

Ustaleniu zamiaru oskarżonego we wskazany wyżej sposób, nie sprzeciwia się to, że dopiero 28 lutego 2017 roku J. U. zwrócił się do Banku (...) z prośbą o przeniesienie zabezpieczenia hipotecznego na inne nieruchomości, a (...) w piśmie z dnia 17 lipca 2017 roku udzielił na to zgody, to jest obciążenie hipoteką wskazanych innych nieruchomości pod powołanym warunkiem, a następnie 1 sierpnia 2017 roku wyraził zgodę na wykreślenie hipoteki, do czego doszło w tej dacie, Pomijając już okoliczności, które towarzyszyły doprowadzeniu do tego wykreślenia hipoteki, istotne jest przede wszystkim, że zwlekanie, niewywiązanie się ze zobowiązania niezwłocznej spłaty własnego długu z kwoty 274 000 zł przelanej na jego konto naraziło pokrzywdzonych na poważne kłopoty w kontaktach z Bankiem, który kredytował zakup nieruchomości. Jak wynikało z zeznań P. N., istniało realne zagrożenie wypowiedzenia umowy kredytowej. W tym kontekście jako wiarygodne jawi się twierdzenie pokrzywdzonego, że gdyby wiedział, że oskarżony nie spłaci niezwłocznie swojego długu nie zdecydowaliby się na zakup nieruchomości. Nie chodziło więc o to, czy istniało realne zagrożenie, że oskarżony w ogóle nie wykona dalszego zobowiązania wobec pokrzywdzonych w postaci doprowadzenia do wykreślenia hipoteki (pierwszym była niezwłoczna spłata zadłużenia na rzecz (...)), ale o to, że jego wykonanie miało nastąpić w bliżej nieokreślonej przyszłości, gdy spłaci inne istotniejsze zobowiązania niż dług wobec (...). O trafności ustalenia zamiaru oszustwa opisanego w czynie przypisanym oskarżonemu świadczyła też jego postawa wobec P. N., gdy ten pytał go o wykreślenie hipoteki. J. U. w sposób nieprawdziwy informował go, że trwają jakieś formalności, jest w trakcie załatwiania sprawy. Ponadto z uznanych zasadnie za wiarygodne zeznań świadka I. K. wynika, że to głównie członkom rodziny oskarżonego należy zawdzięczać, że doszło do przeprowadzenia procedury zmiany zabezpieczenia jego kredytu na rzecz Banku.

Obrońca oskarżonego nie przedstawił zatem przekonujących argumentów świadczących o obrazie przez Sąd Okręgowy wskazanych w apelacji przepisów postępowania, która mogła mieć wpływ na treść wyroku.

Orzeczone wobec J. U. kary, pozbawienia wolności z warunkowym zawieszeniem jej wykonania i grzywny, nie noszą cech niewspółmiernej surowości. Sąd I instancji trafnie dostrzegł występujące w sprawie okoliczności łagodzące i

obciążające. Argumentację przedstawioną w tym zakresie podziela Sąd Apelacyjny, bez konieczności jej ponownego przytaczania.

Należało zważyć, że rażąca niewspółmierność kary zachodzić może tylko wtedy, gdy na podstawie ujawnionych okoliczności, które powinny mieć zasadniczy wpływ na wymiar kary można by przyjąć, że zachodziłaby wyraźna różnica pomiędzy karą jaką należało wymierzyć w instancji odwoławczej w następstwie prawidłowego zastosowania dyrektyw wymiaru kary, a karą wymierzoną przez Sąd I instancji. Należy przy tym podkreślić, że nie chodzi o każdą ewentualną różnicę w ocenach wymiaru kary, ale o różnicę ocen tak zasadniczej natury, że karę dotychczas wymierzoną nazwać można byłoby również w potocznym znaczeniu tego słowa rażąco niewspółmierną, to jest niewspółmierną w stopniu nie dającym się zaakceptować. Nie stwierdzono, by taka sytuacja zaistniała w przedmiotowej sprawie.

Obrońca nie przywołał argumentów, które przekonałyby Sąd odwoławczy, że orzeczone kary są rażąco surowe.

W ocenie Sądu odwoławczego wymierzone J. U. kary – z przyczyn wskazanych w uzasadnieniu Sądu I instancji – nie rażą surowością, realizują w wystarczającej mierze cele kary w zakresie kształtowania świadomości prawnej społeczeństwa, z jednoczesnym uwzględnieniem celów zapobiegawczych i wychowawczych jakie mają wobec niego osiągnąć. Dolegliwość represji karnej skierowanej przeciwko oskarżonemu adekwatna jest również do stopnia społecznej szkodliwości czynu i stopnia jego winy. Ostatecznie orzeczone kary jawią się jako wyważone i sprawiedliwe.

Z tych też względów Sąd Apelacyjny, nie znajdując podstaw do uwzględnienia wniesionej apelacji, jak też innych przesłanek do zmiany zaskarżonego wyroku, utrzymał go w mocy.

O kosztach sądowych związanych z postępowaniem odwoławczym prowadzonym na skutek apelacji obrońcy oskarżonego, w tym o opłacie sądowej za II instancję, orzeczono na mocy art. 627 k.p.k. i art. 626 § 1 k.p.k. w zw. z art. 634 k.p.k. oraz art. 2 ust. 1 pkt 3, art. 3 ust. 1 w zw. z art. 8 ustawy z dnia 23 czerwca 1973 roku o opłatach w sprawach karnych (Dz. U. Nr 49 z 1983 r., poz.223 z późn. zm.).